



PRZERWA

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA PAWŁA II W TŁUSZCZU

Zimowe krótkie dni...

Wstaję rano. Wyglądam przez okno - wszędzie biało! Drzewa pokrył biały puch. Nie mogę się doczekać wyjścia na dwór. Biały świat wygląda fantastycznie! Piję gorącą herbatę, już odrobinę cieplej. Ubieram się jak najszybciej mogę. Zakładam szalik, czapkę, buty i ciepłą kurtkę. W końcu mogę wyjść. Ufff! Nadal zimno. Słońce odbija się od białego

podłoża. Małe płatki śniegu cały czas padają na moją głowę. Już z daleka widzę swoich kolegów. Inne dzieci wędrują z sankami. Każdy bawi się w najlepsze. Rzucamy się śnieżkami. Zabawa trwa! Nagle patrzę w górę, a tu już ciemno. Jeszcze nie zdążyłam nacieszyć się pogodą... Niestety taka pora roku. Czas wracać do domu. Ale cóż... jutro też będzie wspaniały dzień!

Natalia Wielgolaska VIb

Zimowa sceneria

To już zima.

Przypląnęła chmura siwa,
od wieczora wiatr zacina.

Białe gwiazdki zima miała
i na Ziemię rozsypała.

Lecą płatki w prawo, w lewo
Raz na domek, raz na drzewo.

dzieci w śniegu się tarzają.
i od rana lepią bałwana.

Krzysiu woła do koleżanki:
Wybierzemy się na sanki?

Lodowisko też już otwarte,
a w skutkach kolano Zuzy zdarte.

Trzyma mróz już długo
Jak jest pięknie. Mroźno!

Jak długo jeszcze?

Już słyhać to straszne słowo:
„ODWILŻ...”

Tatiana Kędziarska VIb

W tym numerze polecamy:

W domowym zaciszu	3
Szkolna sonda	3, 8, 14
Kącik poetycki	4
Wigilia Świętego Mikołaja	5
Mój brat Adaś	6
Historia listu	9
7 i 8 klasa...	11
Kącik Czytelnika	12
Pomyśl i oblicz!	13

Rys. *Natalia Wielgolaska VIb*



Zaprojektowała: Julia Ołdak

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

życzy redakcja gazetki szkolnej Przerwa

Przy wigilijnym stole

Liczba potraw podawanych podczas wigilijnej wieczery kształtowała się od wieków. Dawniej wierzono, że na stole powinna być nieparzysta liczba dań. To miało przynosić domownikom szczęście. Liczba potraw na stole zależała od tego, czy rodzina była bogata czy biedna. Najbiedniejsi mogli pozwolić sobie jedynie na siedem dań. Bogatsza rodzina przygotowywała dziewięć potraw. Liczby te nie były przypadkowe - siedem dni w tygodniu, a dziewięć chórów anielskich. Tylko na stołach magnatów było jedenaście potraw.

Z czasem tradycja ulegała zmianie, dziś najbardziej przezorne gospodynie skrupulatnie wyliczają 12 niezbędnych na wigilij-

nej uczcie potraw: np. pierożki z kapustą i grzybami, karp, ryba po grecku, śledź, kapusta z grzybami, kutia, barszcz z uszkami, ryba w galarecie, zupa grzybowa z łazankami, kompot z suszu, makowiec, piernik.

Liczba 12 oznaczała dla naszych przodków bogactwo. Kogo było stać na tyle potraw, ten był bogaty. Dwunastka kojarzy się też z liczbą apostołów, którzy zasiedli do ostatniej wieczery z Jezusem.

Puste miejsce przy stole to jedna z najważniejszych wigilijnych tradycji. Dawniej stawiano dodatkowe nakrycie dla zmarłych. Obecnie puste miejsce przeznaczone jest dla wędrowca. Nie zapomnijcie więc o nakryciu dla niespodziewanego gościa.

Agata Gawrońska VIIb



Rys. Kacper Musielik Va

W końcu nadeszły święta
I każda buzia jest uśmiechnięta
Gdy zobaczy paczki pod choinką
I otwiera je z radosną minką!
Ludzie przy stole się zbierają
I opłatek sobie dają
A potem kolędę śpiewają!

Zespół redakcyjny z kl. VIIb



Aniołki z masy solnej wykonali uczniowie klas piątych

W domowym zaciszu

W tym miesiącu postanowiliśmy dowiedzieć się jak Święta Bożego Narodzenia wyglądają w domu naszej Pani Dyrektor. Poniżej przedstawiamy wywiad i kilka faktów, którymi zechciała się podzielić Pani B. Dzięcioł.

Łukasz Pióro: Jak Pani spędza święta?

B. Dz.: Jak byłam młodsza, to spędzałam święta z rodzicami, dziadkami. Teraz to do mojego domu przyjeżdżają najbliżsi: rodzice, brat, teściowa, bracia mojego męża. Tradycyjnie, rano w wigilię ubieramy wspólnie choinkę. Razem przygotowujemy stoły do wieczery wigilijnej, pod obrus kładziemy sianko, pamiętamy o piśmie świętym i dodatkowym nakryciu dla jakiejś osoby, która byłaby samotna, nie miałyby z kim spędzić Wigilii, jesteśmy na to otwarci. Przychodzi oczywiście Mikołaj. Jak dzieci były młodsze to wręczał prezenty osobiście. W tej chwili upominki znajdujemy pod choinką.

Ł.P.: Ile dań jest na Pani stole wigilijnym? Czy tradycyjnie dwanaście?

B. Dz.: Tradycyjnie, dwanaście potraw.

Ł.P.: Jaką potrawę wigilijną lubi Pani najbardziej?

B. Dz.: Najbardziej lubię barszczyk z uszkami.

Ł.P.: Czy chodzi Pani na Pasterkę?

B. Dz.: Tak, chodzimy na Pasterkę całą rodziną.

Ł.P.: Czy w dzieciństwie przychodził do Pani Mikołaj i czy teraz nie zapomina o Pani i rodzinie?

B. Dz.: To tak, jak już wspomniałam wcześniej, Mikołaj przychodził zawsze, teraz też nie zapomina o nas.

Ł.P.: Jaki był najlepszy prezent, który otrzymała Pani w Święta?

B. Dz.: Każda Wigilia jest szczególna, więc też prezenty są szczególne. Co roku każdy prezent cieszy. Zawsze ma się jakąś taką wymarzoną rzecz, którą chciałoby się do-

stać. I jest ogromna radość jak się tę rzecz otrzymuje. Jak byłam młodsza to najbardziej mnie cieszyły prezenty związane ze sportem, czyli np. piłki, narty itp.

Ł.P.: Czy bała się Pani kiedyś, że dostanie różgę?

B. Dz.: Tak, jak byłam bardzo, bardzo mała.

Ł.P.: Jakie ma Pani najmilsze wspomnienie związane ze Świętami Bożego Narodzenia?

B. Dz.: Ja myślę, że każde Święta to taki szczególny, wyjątkowy okres i na każde bardzo się czeka. Najmilsze w Świętach jest to, że mamy czas. Czas na rozmowę, na uśmiechy, na wspólne kolędowanie, na wspólne bycie razem.

Ł.P.: Jaką świąteczną sytuację zapamiętała Pani najlepiej?

B. Dz.: Myślę, że jak przyszedł Święty Mikołaj i moje dziecko powiedziało już po otrzymaniu prezentów: „Mamusiu, Święty Mikołaj ma takie same kapcie jak wujek Darek”.

Ł.P.: Co Pani zdaniem jest najważniejsze w Świętach Bożego Narodzenia?

B. Dz.: Bycie razem. Wspólne ubieranie choinki, łamanie się opłatkiem, to takie symboliczne dzielenie się wszystkim, co się ma.

Ł.P.: Czy ogląda Pani kultowe filmy: „Kevin sam w domu” i „Kevin sam w Nowym Yorku”? Może jakieś inne?

B. Dz.: Kultowe filmy znam, oglądałam je jak byłam w waszym wieku. Teraz natomiast zamiast telewizji preferuję wspólne kolędowanie. Staram się, żeby drugiego dnia świąt, całą rodziną wybrać się na koncert kolęd.

Ł.P.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził i spisał Łukasz Pióro, kl.6b

SZKOLNA SONDA

Zadaliśmy nauczycielom naszej szkoły pytanie:

JAKI PREZENT ZAPAMIĘTAŁ/A PAN/I Z DZIECIŃSTWA?



Answers to the survey question: "JAKI PREZENT ZAPAMIĘTAŁ/A PAN/I Z DZIECIŃSTWA?"

- Dobłą książkę
- Kredki
- Rower
- Lalkę
- Pomarańcze i czekoladę
- Komputer
- Narty
- Konika na biegunach
- Mebelki dla lalek
- Pluszowego kotka
- Elegancką bluzeczkę i spódniczkę
- Jedną, jedną w moim życiu, dużą lalkę
- Płytkę winylową z bajkami
- Pistolet
- Misia
- Pomarańcze i orzechy – dostępne tylko raz w roku
- Książkę
- Łyżwy
- Książkę science-fiction
- Pluszowego pieska
- Wózek z lalką
- Pistolet
- Lalkę Barbie – moja pierwsza, jedyna i oryginalna
- Wycieczkę rodzinną
- Misia, któremu nadałam imię Krzys
- Książkę „Baśnie” J. Ch. Andersena
- Książkę „Czarodziejskie miasto”

KĄCIK POETYCKI

Często mroźnym wieczorem
Herbatka gorąca jest z nami.
O każdej porze dnia i nocy
I rozgrzewa Cię z całej mocy.
Noc długie są i chłodne,
Kocyk rozpali w tobie pochodnie.
A za oknem stoi śniegiem przysypana...

Natalia Wielgolaska VIb

Ryba już gotowa,
Ewangelia odczytana.
Noc już zapada
I z choinki bombka spada.
Felek krzyknął: O! Mikołaj!
Ela krzyczy: Są prezenty!
Razem z Rudolfem przyjechał dziś Święty!

Tatiana Kędzierska VIb



Bardzo wyczekiwany
Ale też bardzo lubiany
Łatwy do ulepienia
Wrażenia nie do zapomnienia
Ach, to jest przecież
Najmroźniejsza postać na świecie!

Agata Gawrońska VIb

Święta za pasem
Nudzę się czasem
I tak sobie myślę
Ech! Czy ja byłam
Gorzeczna w tym roku?

Agata Gawrońska VIb

Może to już koniec?
I gło się roztapia.
Kołę się nie śpiewa.
Ocieplenie przychodzi?
Łatwo nie jest się pożegnać...
A dwentowy czas się skończył.
Już saniami z Rudolfem odjechał...

Tatiana Kędzierska VIb

Wigilia Świętego Mikołaja



Gdy obudziłem się w swojej ukochanej sypialni w Laponii, od razu poczułem, że coś jest nie tak. Wstałem z łóżka i rozejrzałem się po pokoju. Na swoim stoliku nocnym zobaczyłem ogromny karton ozdobiony błyszczącym papierem. Szybko go otworzyłem i zobaczyłem tonę listów zaadresowanych do mnie. Nagle przypomniało mi się: „Przecież jutro gwiazdka!” O choinka! Zapomniałem o prezentach dla miliona dzieci na świecie! One wszystkie na mnie czekają, a ja ich zawodzę. Szybko zbiegłem do mojej pracowni, aby powiadomić elfy, o tym, że jak najszybciej trzeba zacząć robić i pakować prezenty. Bardzo ciężko pracowaliśmy. Wszyscy starali się, by jak najszybciej skończyć. Była już godzina 23.00, a my nadal pracowaliśmy. Uznałem, że sami nie damy rady, więc zwołałem małą pomoc.

Wszyscy mieszkańcy bardzo się ucieszyli, że mogą mi pomóc, co mnie bardzo miło zaskoczyło. Nie sądziłem, że będą aż tak życzliwi. Dochodziła północ, a my na szczęście mieliśmy już prawie wszystko gotowe. Szybko wyszedłem z pracowni i przygotowałem renifery do bardzo długiej podróży. Dałem im jeść, zaczepiłem sanie i już wszystko było gotowe. Zostało tylko zapakować ten ogromny wór z prezentami. Poczekaliśmy więc chwilę, aż elfy wciągną tonę prezentów na moje wielkie, magiczne sanie.

To już czas. Teraz trzeba wylecieć z Laponii, aby spełnić marzenia milionów dzieci na świecie. Posypałem więc moje sanie magicznym pyłem i po chwili wzniosły się w górę. Po paru godzinach wreszcie udało mi się rozwieść wszystkie prezenty. Byłem bardzo zmęczony, ale mimo tego, w głębi duszy czułem ogromną satysfakcję, że wywołałem uśmiech na milionach twarzy.

Gdy wróciłem do domu, od razu podziękowałem wszystkim osobom, które ze mną pracowały. Byłem im bardzo wdzięczny, ponieważ swoimi pięknymi czynami uratowali Święta. Po podziękowaniach zaczęliśmy świętować. Moja żona - pani Mikołajowa - już wcześniej zajęła się przygotowaniem kolacji wigilijnej. Ja, moja żona, 348 elfów i wszyscy mieszkańcy kraju zasiedliśmy przy jednym stole. Wszyscy składali wszystkim życzenia i wychwalali potrawy mojej żony. Tradycyjnie wszystkich potraw musi być 12, jednak nas było tak dużo, że nie wystarczyło nam tyle. My potrzebowaliśmy aż 42 potraw, aby wszyscy się najedli. Cały wieczór przebiegł nam bardzo miło. Nawet ja coś dostałem! Ale były to skarpety. No trudno. Lepsze to, niż nic.

W Święta chodzi o to, aby trzymać się razem i spędzić je jak najlepiej potrafimy. Z nikim się nie kłócić, a wręcz przeciwnie... Trzeba pamiętać, że każdy zasługuje na drugą szansę i to też jest czas na przebaczenie drugiej osobie. Ostatnie, co chcę powiedzieć to: **Wesołych Świąt!**

Katarzyna Czajkowska VIa

Kto i kiedy rozdaje prezenty?

Anglia: Prezenty przynosi Mikołaj i zostawia je w skarpetkach pierwszego dnia Świąt.

Francja: Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty.

Belgia: Mikołaj zjawia się 5 grudnia napełniając zostawione przez dzieci buty i koszyki.

Włochy: Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół.

Hiszpania: Prezenty rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli.

Niemcy: Prezenty przynosi Mikołaj lub dzieciątko Jezus.

Grecja: Prezenty są wręczane 1 stycznia.

Rosja: Święty Bazylii obdarowuje dzieci prezentami 1 stycznia.

Meksyk: W Meksyku 15 stycznia wieszka się piniatę ze słodyczami.



Mój brat Adaś

Nazywam się Zosia. Mam brata, który ma autyzm. Przez tę chorobę gorzej się rozwija. Nie da się nią zarazić, ale też jej wyleczyć. Mój brat ma echolalie, czyli powtarza usłyszane słowa lub zdania. Kiedy cieszy się, to bardzo głośno piszczy i skacze. Gdy go wołam np. na trampolinę a on nie chce, to krzyczy. Jeździ z mamą na terapię, która odbywa się w budynku obok naszej szkoły.

Adaś, bo tak na imię ma mój brat, uwielbia rysować. Umie narysować: chłopca, słońce, konia, kwiatek, psa, stół, krzesło, itp. Zawieszam jego rysunki na mojej tablicy korkowej.

Kiedyś dałam Adasiowi kartkę, a on zabrał się do rysowania. Rysował bardzo wiele rzeczy. Chwilę potem poszłam do kuchni by się napić. Gdy wróciłam, Adaś przyczepił wszystkie swoje rysunki do mojej tablicy korkowej. Trochę się zezłościłam, ale to przecież mój młodszy brat więc odpuściłam. Jego rysunki zasługują na to by wisieć na mojej wystawie.

Pewnego dnia Adaś bawił się zabawkami, a ja czytałam książkę. Nagle poszłam do kuchni.

- Mamo, opowiem ci co przeczytałam. – powiedziałam mamie.

- Słucham – powiedziała mama.

Wtem coś spadło z wielkim hukiem. Adaś zaczął głośno płakać. Razem z mamą szybko pobiegliśmy do pokoju. Zastaliśmy płaczącego Adasia, który leżał pod deską do prasowania. Z nosa leciała mu krew. Tata zabrał go do łazienki.

- Podaj mi zimny okład! – poprosił tata.

- Już niosę!- zawołała mama.

Zaczęła szybko pakować się do szpitala. Rodzice pojechali z Adasiem. Był już wieczór, a ja zostałam w domu z babcią.

- Mam nadzieję, że Adaś nie złamał nosa. - powiedziałam.

- Nie martw się. - pocieszała mnie.

Długo nie mogłam zasnąć. Dopiero około północy.

- Zosiu, wstawaj! Rodzice już wrócili. – obudziła mnie babcia.

- Już wstaję! – zawołałam.

Pobiegłam do mamy.

- Adaś na szczęście nie złamał nosa. - oznajmiła.

- To dobrze, tęskniłam za wami. – odpowiedziałam.

Potem poszłam szykować się do szkoły. W szkole wszystko opowiedziałam koleżankom. Za parę dni Adaś miał kontrolę nosa i wszystko znów było dobrze.



Rysunek Adasia

Na Boże Narodzenie tata przyniósł choinkę. Adaś od razu zaczął ją ubierać. Chciał wieszać bombki i gwiazdki na górze choinki. Wieształ, wieształ i nagle przewrócił się na nią. Wszystkie igły spadły, a Adaś upadł na rękę. Zaczął krzyczeć, więc razem z mamą przybiegaliśmy do pokoju.

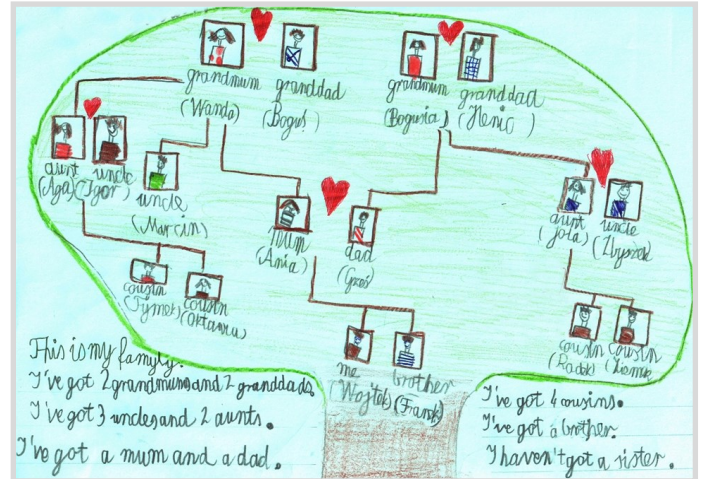
- Co się stało?- zapytała mama.

Razem podniosiliśmy Adasia z igieł na ziemi. Miał siniaki na rękę i myślałyśmy, że ją sobie złamał. Po jakimś czasie Adaś przestał płakać i okazało się, że nic sobie nie zrobił. Wszystko dobrze się skończyło.

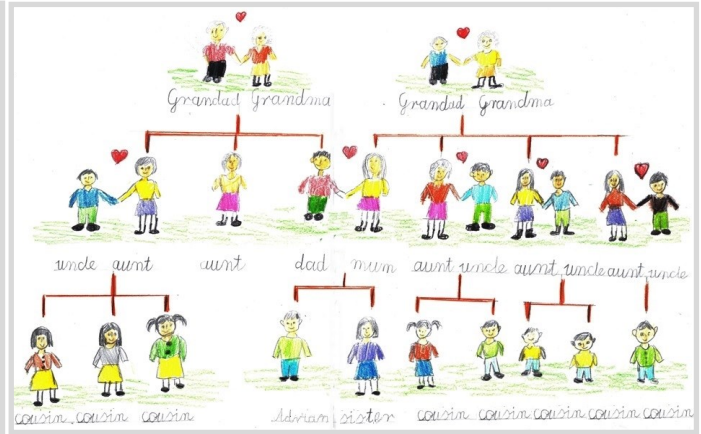
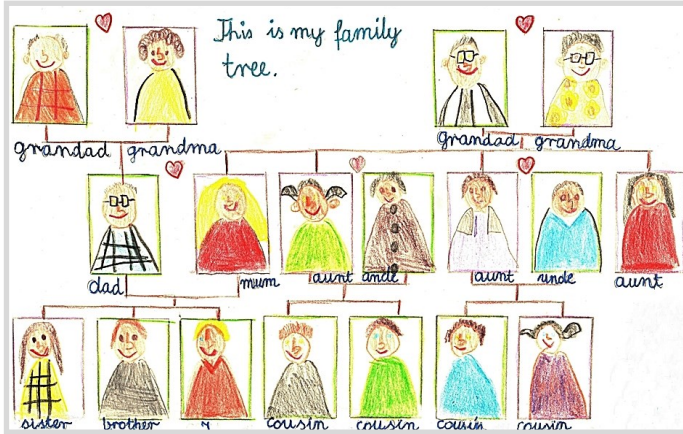
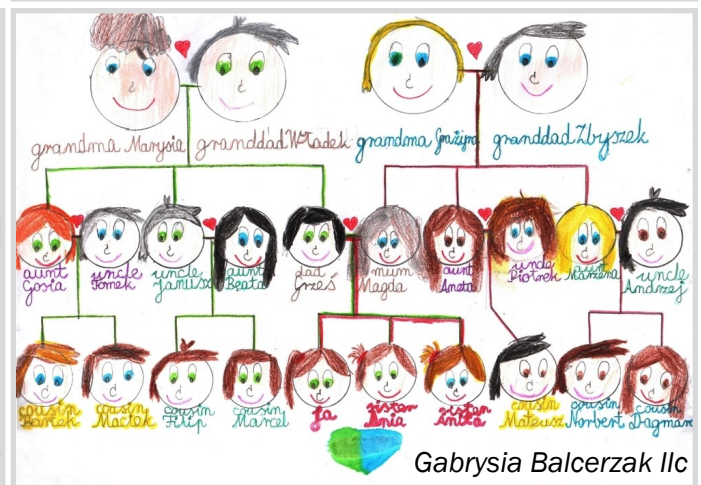
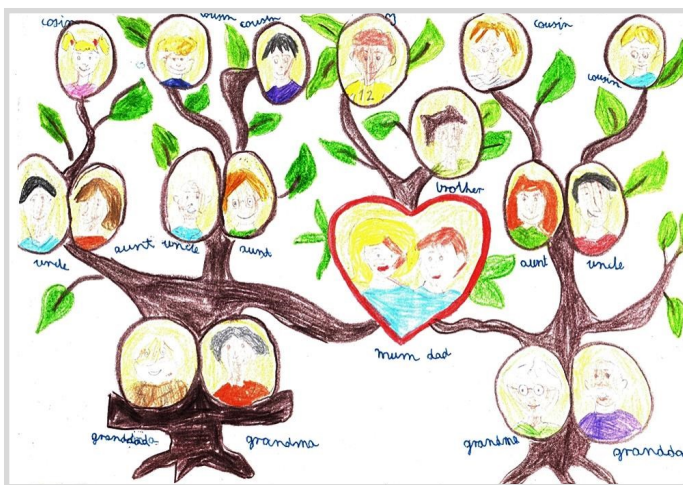
Ciekawe jaka przygoda przytrafi się Adasiowi w te święta?

Zosia Mielcarz VI B

FAMILY TREE



Piotr Wojtyra II



CO NIE PASUJE?

Jaki wyraz nie należy do rodziny wyrazów **dom**?

Rodzina wyrazów – grupa wyrazów mających wspólne pochodzenie, czyli wywodzących się od jednego wyrazu podstawowego.

Odp.: chatka



- bezdomny
- domownik
- domostwo
- podomka
- domowy
- przydomowy
- domeczek
- chatka
- udomowiony
- domuś
- domator
- domofon
- domek

Historia listu



Witaj Drogi Czytelniku!

Tłuszcz, 16 grudnia 2016 r.

Czy często otrzymujesz listy? Nie elektroniczne, ale tradycyjne, odręcznie pisane na pięknym papierze, zamknięte w kopercie i dostarczone przez listonosza? Zapewne nie. Do chwili wynalezienia telegrafu, a później telefonu i Internetu był to jedyny sposób na porozumiewanie się ludzi na odległość. Teraz wypierają go e-maile, sms-y i mms-y.

Chciałabym Ci opowiedzieć krótko o historii listu. List jest prawdopodobnie tak stary, jak stare jest samo pismo. Najstarsze listy pochodzą z Egiptu z końca III tysiąclecia p.n.e. Były pisane pismem klinowym na glinianych tabliczkach. Do ich pisania również używano płótna, skóry, papirusa, drogiego pergaminu lub drewnianych tabliczek.

Czy wiesz, jak dostarczano listy? Rzymianie przesyłali listy albo przez własnych niewolników, albo przez znajomych, którzy akurat udawali się w podróż. W XIII wieku pojawiła się, dobrze działająca na głównych szlakach, zaprzęgowa poczta kurierska. Od XVII wieku listy przewoziły dyliżanse pocztowe. Krótkie liściki przenosiły gołębie pocztowe. Wkładano je pod specjalną obrączkę na nóżce gołębia.

Choć dostarczenie listu tradycyjnego trwa dłużej niż wystanie e-maila, urok listu nigdy nie przemienie. Pisanie listów ma wiele zalet: masz mniejsze kłopoty z ortografią, ćwiczysz piękny charakter pisma... Ale nie tylko... Jakże przyjemne jest uczucie, gdy oczekujemy na list, a kiedy nadejdzie otwieramy go niecierpliwie i czytamy, czytamy, czytamy....

Zachęcam Cię do pisania tradycyjnych listów. Niech ta tradycja nigdy nie zaginie.

Pozdrawiam gorąco
Maja Karczmarczyk

P.S. Podaję Ci adres Św. Mikołaja, który teraz czeka na Twój list.

Santa Claus
Arctic Circle 96930
Rovaniemi
Finlandia



OD UCHA DO UCHA

Jasio pisze list do Mikołaja:

„Chciałbym dostać narty, łyżwy, sanki i grypę na koniec ferii świątecznych”

Jaś pyta przyjaciela.

- Czy dostałeś mój list?
- Ten, w którym przypominasz mi, żebym Ci oddał 30 zł?
- Właśnie ten!
- Nie, jeszcze nie dostałem.

Pisarz Wiktor Hugo po opublikowaniu swojej książki napisał do wydawcy w sprawie powodzenia swojego dzieła tylko jeden znak: "?". Otrzymał równie zwięzłą odpowiedź: "!".

SZKOLNA GALERIA



7 i 8 klasy. Czy to straszne?



Odkąd pamiętamy szkoła to miejsce nauki, rozwijania zainteresowań, pierwszych przyjaźni i pierwszych miłości. Wydaje się zatem, że żadna reforma ministerialna tego nie zmieni. Siedemnaście lat temu wprowadzono do systemu edukacji gimnazja. Dziś toczą się dyskusje nad ich usunięciem. Co to może znaczyć dla nas?

Doszły do nas wieści, że 7 i 8 klasy mają powrócić. Nie możemy się zdecydować, cieszyć się, czy nie. Są plusy i minusy tej zmiany:

- + Będziemy mieli tych samych nauczycieli.
- + Nie musimy przeżywać stresu związanego z nową szkołą.
- + Nie zagubimy się szukając klas lekcyjnych.
- + Nie będziemy musieli przyzwyczajać się do nowych zasad.
- + Niektórzy nie będą musieli się smuć, bo mają daleko do szkoły.

- Będziemy musieli się ze sobą pożegnać, ponieważ klasy będą pomieszane.
- Będzie bardzo mało miejsca w szkole.
- Będą 4 lata liceum.



Oczywiście nie wszyscy muszą się z nami zgodzić, ale najważniejszą nowiną jest to, że rozstanie z przyjaciółmi, kolegami i koleżankami nie nastąpi tak szybko!

Kasia Czajkowska VIa

Zuzanna Wytrykowska VIa

Z życia kota

Hej! Jak zwykle witam Was ja - Mruczek. Tydzień temu moja pani pojechała w niewiadomym celu do schroniska, a ja zostałem, żeby bawić się ze Śpiochem. Właściwie „bawiłem się” (sam ze sobą), bo śpioch spał, a mi towarzyszyły tylko jego zabawki. Gdy wróciłem do domu to na moim legowisku leżała mała puchata kuleczka. Myślałem, że to nowa zabawka, więc chciałem się nią pobawić... Szybko okazało się, że to żywy, mały kotek. Moja pani podeszła do mnie i powiedziała, że to nowy członek naszej rodziny. Zamruczałem porozumiewawczo, bo nie mogłem jej nic odpowiedzieć po ludzku. Bardzo się ucieszyłem, że mam (jakby nie było) siostrę. Kotka ma na imię Mruczka. Sam nie wiem dlaczego, ale to imię wydaje mi się dziwnie znajome. Myślę, że się dogadamy.



Rys. Świetliczak

Marysia Wydrzysek

To znowu ja - wasz mruczący przyjaciel. Już niedługo święta! Mój ulubiony czas w roku... Moja pani już udekorowała choinkę. Tym razem pamiętała, żeby nie wieszać na dole bombek! „A niech to, czym się właściwie będę teraz bawił!” - pomyślałem.

Mruczka i ja poszliśmy na dwór, bo u nas spadł śnieg. Mruczka zakopała się w śniegu po uszy. Ledwie udało mi się ją wydostać. Kiedy moja pani poszła spać zakradłem się do salonu. Obmyśliłem wszystko dokładnie. Ale... Już po choince. Naprawdę chciałem wziąć tylko jedną bombkę. A ona, jakże niewdzięczna, przewróciła się wprost na mnie. Ledwo zdążyłem czmychnąć. Moja pani była trochę zła, ale rozumiała, że w końcu jestem kotem i lubię bawić się bombkami. Kocia natura zobowiązuje!



Rys. Oia Gotowiec VIIb

Marysia Wydrzysek

Kącik Czytelnika

Już od ponad 10 lat w naszym kraju trwa kampania społeczna „Cała Polska czyta dzieciom”. Organizatorzy akcji przekonują rodziców i innych dorosłych, że czytanie dzieciom przez co najmniej dwadzieścia minut każdego dnia jest wspólnym sposobem spędzania wolnego czasu. W naszej szkole na wielu lekcjach poznajemy nowe przygody bohaterów książek, a w świetlicy odbywa się koleżeńskie czytanie przez starszych uczniów i licealistów. Zachęcamy także Was, drodzy uczniowie do czytania książek w wolnym czasie!

Polecane Książki:

Paul Heiney – „Chłopaki nie płaczą. A krokodyle?”

Ivona Brezinova – „Cukierek dla dziadka Tadka”

Ferenc Molar – „Chłopcy z Placu Broni”

Jan Brzechwa – „Akademia Pana Kleksa”

Jest pewne powiedzenie: **„Książki nie ocenia się po okładce”**. To prawda. Zglądajcie do środka;)

Ola Oldak VIb



Nadeszła zima i książki zmieniły tytuły na zimowe. Czy potrafisz je rozpoznać?

Bałwanki z Bullerbyn	Charlie i fabryka lodu	Koziotek Mroziotek
Porwanie Baltazara Bombki	Przygody Mikołaja Cruzoe	Igloo Puchatka
Król Bałwanus Pierwszy	O psie, który jeździł saniami	Biały książę
Zamarznięta zagroda	Opowiadania z Doliny Bałwanków	Harry Potter i Przeklęty Soplek
Alicja w Krainie Lodu	Lew, czarownica i śnieżna zaspą	Przygody Sherlocka Soplek
Ania z Zaśniezonego Wzgórza	Następcy i wyspa Bałwanków	Harry Potter i Zakon Pingwina
Cudaczek Choinaczek	Śnieżynek naszych win	
Chłopcy z Lodowiska Broni	Harry Potter i Czara Śniegu	

Pomyśl i policz!

1 Mikołaj ma 9 reniferów. Na każdego z nich przypada 57 kg prezentów. Ile kg prezentów może przewieźć Mikołaj?



3 Jeden elf w godzinę zrobi 33 prezenty. Ile prezentów w czasie 3 godzin zrobiłoby 7 elfów?



5 Na stole wigilijnym było 18 potraw. Tradycja mówi o tuzinie wigilijnych potraw. Ile procent potraw wigilijnych za dużo było na stole?

7 Na choince w domu Marcina wisi 30 bombek, 5 łańcuchów i 15 aniołków. Gdy Marcin zamknął drzwi spadło 30% bombek i 60% aniołków. Ile łańcuchów zostało na choince? ;))

2 Mikołaj ma 9 reniferów. Co 100 km dawał każdemu z nich 5 litrów wody. Mikołaj przez całą noc pokonał 32100km. Ile litrów wody wypili renifery?

4 Najstarszy Elf ma 136 lat, a najmłodszy elf ma 36 lat. Za ile lat najmłodszy elf będzie 2 razy młodszy od najstarszego Elfa?

6 Babcia zrobiła 230 pierogów z kapustą i grzybami oraz 340 uszek. Jakim procentem wszystkich pierogów i uszek były pierogi z kapustą i grzybami?

Łukasz Pióro VIb

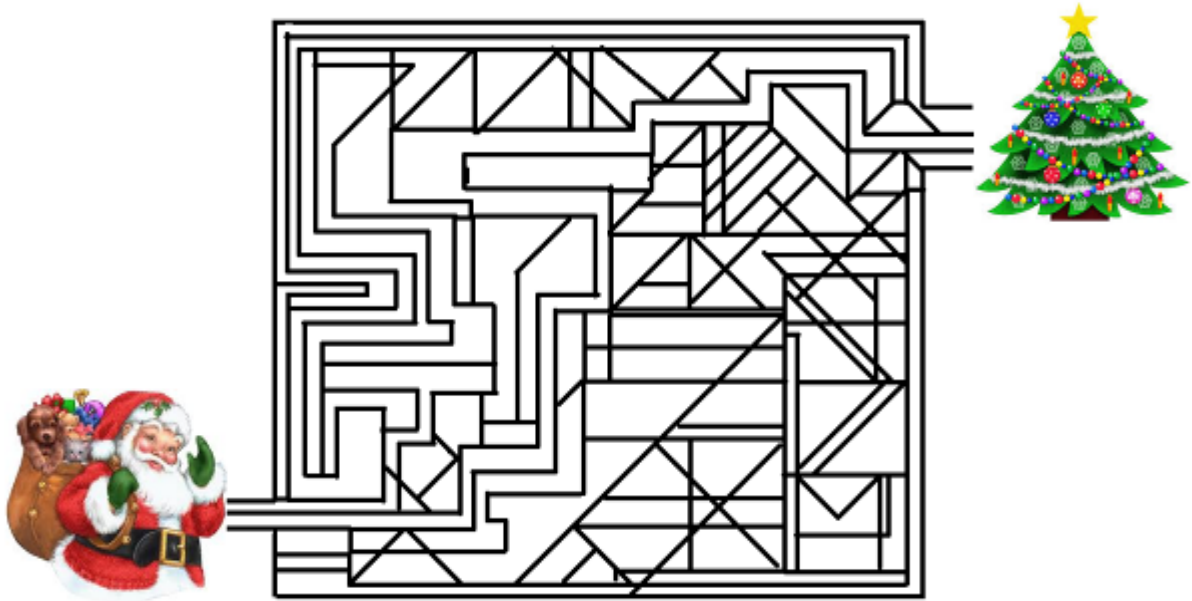
Rozwiązanie zadań i zagadek z nr 2 gazetki szkolnej.

1. Pierwszoklasiści zrobili razem 87 kotyliionów.
2. Kubuś Puchatek zgromadził na zimę 31 litrów miodu.
3. Niedźwiadek Kosma spał przez 125 dni lub 126 dni, jeśli luty był w roku przestępnym.
4. Z ula wyleciało 27 pszczół.



Rusz głową!

Tatiana Kędzierska Vla



Pomóż Mikołajowi znaleźć drogę do choinki.



~~edronk~~



~~zka~~



~~nka~~

~~+Ę~~



~~rka~~

hasło:

Ola Gotowiec Vla



~~ierogi~~



~~nifer~~

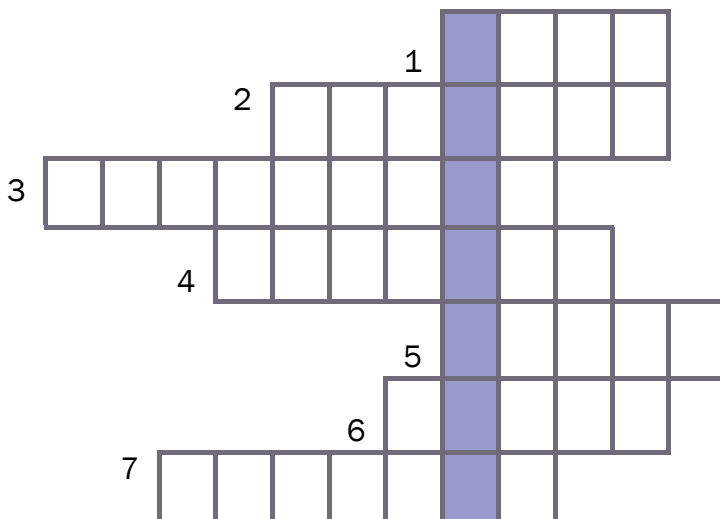


+

~~bra =nt~~

Hasło:

Agata Gawrońska Vla



1. Podczas niskiej temperatury maluje na szybach piękne wzory.
2. Ciągnie sanie Św. Mikołaja.
3. Miejsce, gdzie dzieci jeżdżą na łyżwach.
4. Roślina, która podczas świąt symbolizuje miłość.
5. Buty, które trzeba założyć, aby móc jeździć na lodowisku.
6. Można na nich zjeżdżać z górki.
7. Wigilijna... przed Bożym Narodzeniem.

Natalia Wielgolaska Vla

"Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć"
Jan Paweł II, Łowicz, 14 czerwca 1999 r.

Znajdź różnice

Olivia Zadrozna 3a



Znajdź 10 szczegółów, którymi różnią się te obrazki. Pokoloruj ilustracje.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY



Gazetka Szkolna „Przerwa”
Szkoła Podstawowa
im. Jana Pawła II
05-240 Tłuszcz
ul. Kościelna 1

Tel.: 29 75-73-002
e-mail: gazetka.sptluszcz@gmail.com

JESTEŚMY W SIECI
WWW.SPTLUSZCZ.PL

UCZNIOWIE:

Agata Gawrońska, Aleksandra Gotowiec, Tatiana Kędzierska, Zosia Mielcarz, Aleksandra Ołdak, Łukasz Pióro, Natalia Wielgolaska, Marysia Wydrysek, Katarzyna Czajkowska, Maja Karczmarczyk, Weronika Rasińska, Joanna Żmuda, Michalina Majek, Oliwia Zadrozna

OPIEKUNKI GAZETKI SZKOLNEJ:

Katarzyna Krajewska
Martyna Kielczykowska-Czarnak

NAUCZYCIELE WSPÓLPRACUJACY:

Grażyna Dąbrowska-Rudzińska
Justyna Wytrykowska